

Maarten Stekelenburg wrócił dziś do Rzymu. Gracz był jeszcze dobie temu praktycznie graczem Fulham, jednak ostatecznie wszystko spelzło na niczym, gdyż Roma nie mogła znaleźć jego następcy. Gracz udzielił wywiadu dla oficjalnego portalu agencji, która zajmuje się jego interesami, *sport-promotion.nl*.

Brak transferu do Fulham?

- Bardzo mi przykro z tego powodu, jednak my, gracze, jesteśmy profesjonalistami, stąd skupiam się teraz na swoim powrocie do Romy. Brak przejścia do Fulham usłyszałem na wiele sposobów, także jako ciężka porażka. Naprawdę nie mogłem doczekać się godziny przejścia do Fulham, aby rozpocząć nowy rozdział w mojej karierze. To piękny klub i także liga taka jest. Ponadto, byłbym bezpieczny jeśli chodzi o grę, ze wszystkimi pozytywnymi konsekwencjami tej sprawy. W tej sprawie nie mogę winić nikogo. Roma była jasna od samego początku, że zostanę sprzedany tylko jeśli pozyskaliby odpowiedniego zmiennika. Kluby doszły do porozumienia, jak i Rob Jansem zostaliśmy poinformowani, byliśmy osobiście w Fulham, czekaliśmy jedynie aż Roma znajdzie zastępstwo. Teraz moim pierwszym celem jest Roma, muszę odzyskać miejsce w pierwszym składzie. Potem, zobaczymy latem jak będą miały się sprawy.

Autor: abruzzi